

Anna Marek-Bieniasz

Współczesna cywilizacja a kryzys ekologiczny

Podstawy Edukacji 7, 125-137

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Marek-Bieniasz

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Współczesna cywilizacja a kryzys ekologiczny

Kryzys ekologiczny postrzegany jest najczęściej jako niekorzystny skutek rozwoju cywilizacyjnego. Przyroda w trakcie tego rozwoju w sposób bezwzględny została podporządkowana celom realizowanym przez człowieka. H. Jonas (1996, s. 250) konkludował, że musiało to zakończyć się dehumanizacją i atrofią jego istoty. W związku ze złym stanem przyrody, określanym mianem globalnego kryzysu ekologicznego, coraz częściej mówi się o możliwości końca człowieka. Na przykład autorem prognozującym możliwy koniec człowieka w kontekście wymierania gatunków biologicznych jest P. Ward (2010). Tego typu prognozy skłaniają do sformułowania tezy, że zrównoważony rozwój jest swego rodzaju wyzwaniem cywilizacyjnym, któremu można sprostać m.in. na drodze edukacji współczesnych społeczeństw.

Zrównoważony rozwój współczesnych społeczeństw, zwany niekiedy ekorozwojem, można najkrócej zdefiniować jako rozwój, w ramach którego dochodzić winno do godzenia kwestii ekonomicznych z kwestiami ekologicznymi. Kwestie te niekiedy widzi się jako przeciwstawne. Na przykład W. Sztumski rozpatruje je następująco:

Koncepcja zrównoważonego rozwoju ma pogodzić dwa przeciwstawne interesy. Z jednej strony ma zapewnić życie w rosnącym w sposób wyważony dobrobycie i luksusie, a z drugiej strony ma zachować zasoby naturalne, a nawet stale ograniczać ich zużywanie (2009, s. 16).

W ujęciu tego autora w rozwoju społeczeństw dominują obecnie interesy ekonomiczne. Jednak w przyszłości najprawdopodobniej akcent będzie musiał być przesunięty na kwestie ekologiczne, gdyż przyroda już dzisiaj znajduje się w katastrofalnym stanie.

Na drodze zrównoważonego rozwoju pojawiają się istotne problemy dotyczące zarządzania wspólnym dobrem, jakim jest przyroda. Rodzą się pytania: „W jaki sposób należy gospodarować zasobami, aby zachować zrównoważoność?”, „Czy w ogóle możliwe jest zrównoważone gospodarowanie zasobami?” (A. Pawłowski, 2009, s. 12). Problemy ekorozwoju rozpatrywane są w różnych obszarach nauki, m.in. filozofii. W filozofii rozważa się przede wszystkim problemy dotyczące kwestii:

- 1) antropologicznych,
- 2) edukacyjnych,
- 3) natury etycznej.

Generalnie rzecz biorąc, problemy dotyczące kwestii antropologicznych związane są z koniecznością adekwatnego określenia rangi człowieka w przyrodzie, a tym samym określenia, jaką rolę powinien w niej odgrywać: bezwzględnego eksploatatora przyrody czy, przeciwnie, gospodarza troszczącego się o przyrodę. Stąd też ekofilozofia (filozofia ekologiczna) winna towarzyszyć realizacji idei zrównoważonego rozwoju współczesnych społeczeństw. W ramach ekofilozofii w celu adekwatnego opisanie sytuacji człowieka w przyrodzie przyjmuje się m.in. następujące założenia:

- 1) człowiek jest integralną częścią przyrody, bez której nie sposób wyobrazić sobie ani jego obecnej, ani przyszłej egzystencji;
- 2) dobro przyrody jest nierozzerwalnie związane z dobrem samego człowieka;
- 3) przyroda i poszczególne jej elementy mają wartość bez względu na to, czy według człowieka są dlań użyteczne, czy nie;
- 4) człowiek pełni w przyrodzie szczególną rolę, a mianowicie jest za nią odpowiedzialny.

W ramach problemów edukacyjnych znajdują się m.in. problemy świadomościowe kluczowe dla zrozumienia tego, jakim dobrem jest przyroda dla ludzkości. Dlatego w dyskusjach dotyczących dalszego rozwoju cywilizacyjnego często nawiązuje się do kwestii budowy świadomości ekologicznej, dzięki której idea zrównoważonego rozwoju ma szansę na realizację. Bez odpowiednio ukształtowanej świadomości

ekologicznej w sytuacji konfliktu interesu dochodzi bowiem często do realizacji interesów doraźnych, co kłóci się z ideą zrównoważonego rozwoju i przyczynia do pogłębiania się kryzysu ekologicznego.

Świadomość ekologiczna, która tworzy się m.in. na podstawie wiedzy dotyczącej funkcjonowania przyrody oraz wzajemnych zależności między środowiskiem naturalnym i gatunkiem ludzkim, jest świadomością zarówno korzyści, jakie człowiek z niego czerpie, jak i zagrożeń, które na nie sprowadza. Im lepsza więc edukacja w zakresie ekologii, tym bardziej miarodajna ocena tego, które działania powodują naruszenie równowagi ekologicznej w obrębie biosfery.

Wdrażanie w życie strategii zrównoważonego rozwoju jest efektem uświadomienia sobie przez współczesne społeczeństwa ryzyka, jakie niesie z sobą niewłaściwy, czysto utylitarny, nieoparty na odpowiedzialności stosunek człowieka do przyrody, który wykształcił się w dobie obowiązywania paradygmatu nieograniczonego wzrostu cywilizacyjnego. Strategia zrównoważonego rozwoju wydaje się owocem swoistego apogeum wzrostu świadomości ekologicznej, tj. m.in. zarówno wzrostu świadomości co do korzyści, jakie daje życie w zdrowym środowisku, jak i świadomości zagrożeń składających się na kryzys ekologiczny.

Poziom kultury ekologicznej zachodniego kręgu cywilizacyjnego jest jednak nadal niezadowolający i wymaga – o ile chcemy uniknąć globalnej katastrofy ekologicznej – podniesienia, tak aby ze społeczeństwa konsumpcyjnego, ignorującego koszty, jakie ponosi przyroda na skutek nieokiełzanego korzystania z różnorodnych dóbr materialnych, przekształcić się w społeczeństwo proekologiczne, zgodnie współegzystujące ze światem przyrody. Idea nieograniczonego wzrostu cywilizacyjnego, choć krytykowana, w sferze praktyki nadal funkcjonuje. Przejawia się m.in. w takich dziedzinach, jak:

- 1) demografia, gdzie mamy do czynienia z eksplozją demograficzną – populacja ludzka w ciągu dwóch tysięcy lat naszej ery zwiększyła się od 250 mln osobników do ponad 6 mld (ok. 25 razy);
- 2) technika, charakteryzująca się niezwykle dynamiką rozwoju, czego wyrazem jest m.in. jedna z ostatnich jej zdobyczy: technologia klonowania organizmów biologicznych;
- 3) nauka, która stanowi teoretyczne zaplecze rozwoju technicznego;
- 4) ekonomia, w obrębie której obowiązująca niegdyś idea nieograniczonego wzrostu (jej skutki w wielu dziedzinach wydają się niemożliwe

do zahamowania) została przełożona na zasadę jak największego zysku;

5) gospodarka.

Wyhamowanie tempa rozwoju niektórych dziedzin ludzkiej działalności zgubnie oddziałujących na środowisko przyrodnicze napotyka liczne przeszkody. W dziedzinie ekonomii przeszkodę tę stanowią dwa prawa nadające jej niezwykłą dynamikę: funkcjonujące w ludzkiej świadomości prawo do nieograniczonej konsumpcji i prawo do jak największego zysku. Pierwsze z nich to prawo, którym kieruje się konsument, a drugie konsumpcję tę organizuje. Na tych dwóch prawach opiera się tzw. racjonalność ekonomiczna. Często zaś współczesna racja ekonomiczna stoi w wyraźnej sprzeczności z racją ekologiczną.

Wraz z wciąż rosnącą ilością i powiększaniem się rozmiarów niektórych zagrożeń cywilizacyjnych wzrasta jednak także świadomość ekologiczna. Rośnie ona na skutek coraz częściej podejmowanych na różne sposoby działań edukacyjnych. Dzięki nim dochodzi do uświadomienia sobie piętna, jakie cywilizacja wyciska na naszym indywidualnym zdrowiu, zdrowiu bliskich nam osób i środowisku przyrodniczym, w którym egzystujemy. Degradacji tej na dłuższą metę nie można nie zauważyć i nie można się z nią pogodzić. Narasta obawa przed dalszym jej postępem. Cywilizacja, w której żyjemy, staje się swoistą cywilizacją strachu: o własną przyszłość, dalsze losy swojego gatunku, o losy Ziemi-karmicielki, Ziemi-Matki, Ziemi-domu coraz bardziej zrujnowanego. Narasta strach przed koniecznością ponoszenia skutków prezentowanej przez lata zachłanności i nadmiernej pożądlivosti dóbr, chęci bezwzględного panowania nad przyrodą, krótkowzroczności i braku odpowiedzialności za środowisko naturalne; strach przed skutkami niewywiązywania się z ponoszonej odpowiedzialności za środowisko przyrodnicze. Przez długi bowiem czas człowiek nie poczuwał się do takiej odpowiedzialności, nie brał jej na siebie i nie wywiązywał się z niej. Obawiamy się nie tylko globalnej katastrofy ekologicznej, ale i pomniejszych skutków degradacji przyrody, które ponosimy lub moglibyśmy ponieść osobiście. Rosnące ryzyko ponoszenia coraz gorszych skutków niewywiązywania się z odpowiedzialności za środowisko przyrodnicze – jego świadomość i strach przed nim – rodzi chęć godzenia racji ekonomicznych, technicznych, gospodarczych, politycznych i innych składających się na obraz naszej cywilizacji z racjami ekologicznymi.

Innym czynnikiem kształtującym świadomość ekologiczną jest system wartości funkcjonujący w danym środowisku. Pogłębiać ją będą działania edukacyjne zmierzające do preferowania i zgodnego z nim realizowania wartości sprzyjających środowisku przyrodniczemu, ukierunkowanych na ochronę życia we wszelkich jego przejawach, także bioróżnorodności, zdrowia, piękna poszczególnych fragmentów przyrody czy krajobrazu itp. Do wartości tych należą: szacunek do życia (zwany na gruncie ekofilozofii H. Skolimowskiego „rewerencją dla życia”), solidarność i związane z nim poczucie wspólnoty losów człowieka i przyrody, współodczuwanie (szczególnie w odniesieniu do cierpień, jakich za sprawą człowieka doznają zwierzęta), odpowiedzialność za obecny i przyszły stan środowiska przyrodniczego, powściągliwość w korzystaniu z dóbr przyrody czy gospodarność zasobami przyrodniczymi.

Świadomość istnienia wartości ekologicznych nie jest jednak ani tożsama z ich realizacją, ani nie jest gwarantem tego, że wartości te zostaną w jakiś sposób urzeczywistnione. Dotyczy to zresztą nie tylko szerokiej grupy wartości ekologicznych, ale także wszystkich innych wartości, które można znać, lecz ich np. nie uznawać, nie preferować albo nie wcielać w życie. Kwestia ta związana jest z istnieniem wieloetapowego procesu wartościowania, w trakcie którego jeden etap wynika z drugiego, a pierwotne zamierzenia podmiotu nie zawsze kończą się ich realizacją. Jednak działania edukacyjne zmierzające do ukształtowania postaw preferencyjnych w stosunku do wartości ekologicznych w obrębie nastawionych konsumpcyjnie społeczeństw zachodniego kręgu cywilizacyjnego są krokiem w stronę stworzenia i utrzymania w skali globalnej warunków tzw. bezpieczeństwa ekologicznego (L.W. Zacher, 1992, s. 133-136).

Preferencja wartości ekologicznych sprzyja powstawaniu postaw proekologicznych i podejmowaniu wynikających z nich zachowań mających na względzie dobro przyrody, jego ochronę i intensyfikację. Jednocześnie świadomość ekologiczna pogłębia się i umacnia, determinując w coraz większym stopniu kierunek ludzkiej aktywności. Rozumieć ją bowiem trzeba nie tylko jako swego rodzaju wrażliwość na stan przyrody oraz zrozumienie zagrożeń, jakie wynikają z niewłaściwej relacji między człowiekiem i jego środowiskiem naturalnych, ale także jako chęć i gotowość podjęcia działań zmierzających do jego ochrony.

Refleksja teoretyczna musi więc być ściśle powiązana z działaniami o charakterze praktycznym. Budowa określonego systemu wartości i norm winna wiązać się z jego przeniknięciem do sfery świadomości społecznej, co jest warunkiem kształtowania właściwych stosunków między człowiekiem, społeczeństwem a przyrodą. Stąd też kolejne problemy na drodze zrównoważonego rozwoju to problemy natury etycznej. Ponieważ w ramach tej problematyki sytuje się bardzo wiele istotnych kwestii, w niniejszym artykule siłą rzeczy mogę skoncentrować się tylko na niektórych z nich. Wydaje się jednak, że jedną z najważniejszych jest kwestia erozji wartości, szeroko dyskutowana na gruncie współczesnej etyki. Erozję wartości rozumieć można bowiem jako ubożenie aksjologiczne współczesnego człowieka i współczesnych społeczeństw. Jest ona związana z istnieniem chaosu aksjologicznego i obumierania wartości (redukcją wartości do wartości utylitarnych), a także z opisywaną przez M. Gołaszewską fascynacją złem, możliwą w sytuacji istnienia wciąż czynnej tzw. giełdy wartości. W wyniku jej funkcjonowania na szczycie uznawanej dziś powszechnie hierarchii wartości znajdują się wartości stosunkowo niskie.

Wśród przyczyn erozji wartości wymienia się także zakwestionowanie podstaw porządku antycznego i chrześcijańskiego. Zdaniem W. Zuziaka zakwestionowanie tych podstaw

[...] doprowadziło kulturę ludzką do nowej sytuacji, w której trudno sobie wyobrazić pojawienie się jakiegoś nowego porządku i nowej etyki. Co za tym idzie, człowiek w świecie rozwijającym się chaotycznie i żywiołowo pozbawiony zostaje wskazówek. Coraz trudniej przychodzi mu znalezienie odpowiedzi na podstawowe pytania: jak żyć, dokąd zmierzać, co robić i dlaczego cokolwiek robić (2006, s. 70).

Kwestionowanie porządku antycznego i chrześcijańskiego, w których m.in. dobrze funkcjonowało pojęcie dobra wspólnego, było procesem długotrwałym. W jego ramach doszło np. do:

- 1) degradacji roli autorytetów w procesie nauczania i wychowania,
- 2) nadmiernego indywidualizmu,
- 3) wzrostu wpływu mediów na proces wychowania do wartości,
- 4) odrywania człowieka od środowiska na skutek rozwoju nauki i techniki.

Kolejną przyczyną erozji wartości stało się szerzenie pozytywistycznych ideologii, które sprowadzają się do zredukowania pojęcia

człowieka do procesów fizycznych, przyrodniczych i ewentualnie historycznych, odarcia go ze sfery duchowej. Trzeba powiedzieć, iż tak pojęty redukcjonizm w naukach przyrodniczych, przede wszystkim we współczesnych teoriach ekonomicznych, był niejednokrotnie krytykowany. Jedną z bardziej znanych krytyk przeprowadził E. Fromm (1995), wskazując, że redukcjonizm prowadzi do pogłębiania się postaw biernych i konsumpcyjnych – wzrostu sfery „mieć” względem sfery „być”. Według G. Marcela redukcjonizm prowadzi do automatyzacji egzystencji ludzkiej, o czym pisał już w połowie XX wieku:

We współczesnym świecie istnieją takie dziedziny ludzkiego życia, w których automatyzacja odnosi się nie tylko do pewnych określonych technik, lecz do tego, co jeszcze niedawno nazwalibyśmy życiem wewnętrznym (1995, s. 49–50).

Postępująca automatyzacja życia doprowadziła, jak zauważa Zuziak, do zaniku tzw. potrzeb wyższych i subiektywizacji wartości oraz pozbawienia ludzkiego życia wymiaru etycznego. Skutki tego okazują się tragiczne:

[...] oto pojawia się zaginiony **nikt**, który nie wie, skąd przyszedł i dokąd zmierza. Cały ten obraz spustoszenia duchowego człowieka przekłada się na negatywne zjawiska społeczne: rozpad więzi rodzinnych, zanik odpowiedzialności za dobro wspólne, brak wartości moralnych w polityce i w innych sferach życia społecznego (2006, s. 76).

W związku z zarysowaną niezwykle dramatyczną sytuacją, w jakiej znalazł się współczesny człowiek, a wraz z nim przyroda, na której boleśnie odciska on swoje piętno, w ramach filozofii powstała etyka środowiskowa. Jej celem jest wpływanie na motywacje, kształtowanie postaw i zachowań ludzi wobec środowiska. Chodzi o to, aby z jednej strony, chronić przyrodę przed ludzką agresją i działaniami destrukcyjnymi, z drugiej zaś chronić samego człowieka przed negatywnymi i szkodliwymi skutkami działań już popełnionych (A. Ganowicz-Bączyk, 2009, s. 45). Dyscyplina ta ukonstytuowała się w drugiej połowie XX wieku, a ze względu na dość krótki okres swego istnienia nie jest jeszcze systemem jednolitym. Współtworzą ją różnorodne poglądy i stanowiska dotyczące stosunku człowieka do przyrody, który powinien uwzględniać m.in.:

- 1) konieczność pogodzenia praw rządzących techniką, ekonomią, polityką i innymi sferami ludzkiej egzystencji z niezależnymi od nich prawami natury, w przeciwnym bowiem razie te ostatnie mogą ulec gwałtownemu i nieodwracalnemu załamaniu;
- 2) fakt, iż przyroda jest dobrem samoistnym o wysokiej wartości, która pod wpływem działań człowieka ulega poważnemu obniżeniu;
- 3) konieczność podejmowania działań na rzecz przyrody zmierzających do poprawy jej obecnego złego stanu;
- 4) konieczność traktowania pozaludzkich ożywionych elementów przyrody w sposób humanitarny, w szczególności zwierząt, które zostały uznane przez etykę środowiskową za istoty zdolne do odczuwania bólu i cierpienia.

Rozwój etyki środowiskowej, która ma w Polsce dość licznych reprezentantów, poruszających w swoich pracach m.in. problemy zrównoważonego rozwoju, przebiega co najmniej w trzech kierunkach:

- 1) panteizującej etyki środowiskowej,
- 2) antropocentrycznej etyki środowiskowej,
- 3) biocentrycznej etyki środowiskowej.

W kontekście myślenia o realizacji idei równoważonego rozwoju istotne jest jednak, że etyka środowiskowa nie jest jedyną dyscypliną badawczą zajmującą się problematyką dotyczącą właściwego kształtu relacji człowiek – przyroda. Problemy globalne, a do takich przecież należy kryzys ekologiczny, wymaga współpracy różnych środowisk i różnych ludzi. Na rzecz poprawy stanu środowiska przyrodniczego muszą pracować naukowcy, technicy, ekonomiści, politycy, prawodawcy, przedstawiciele mediów i sztuki. Dopóki jednak nie zdołamy ustalić nowej, rozsądnej, zdrowej i dającej oparcie podstawy, w postaci odpowiednich wartości, na czym koncentrują się etycy środowiskowi, dopóty – jak sądzi W. Tyburski (2001, s. 160) – wszelkie błyskotliwe ekspertyzy (oparte na ograniczonej i fragmentarycznej wizji) i wszystkie rozwiązania techniczne będą daremne. Rozpoznawane przez ludzi wartości mają bowiem niebagatelny wpływ na jakość życia, co oznacza, że kiedy człowiek nie rozpoznaje wartości życia, nie budzi się w nim miłość do wszystkiego, co żyje, nie ceniąc zaś przyrody, dopuszcza się wobec niej nadużyć (A. Ganowicz-Bączyk, 2009, s. 235). W tym ujęciu rola etyki środowiskowej jawi się więc jako wiodąca dla unormowania stosunku

człowiek – przyroda. Dopiero bowiem wskazanie przez reprezentantów tej dyscypliny właściwych wartości stać się może punktem zwrotnym w kształtowaniu nowego sposobu życia i myślenia o miejscu człowieka w otaczającym go świecie. Nowe myślenie o miejscu człowieka w świecie jest zaś w jakimś sensie myśleniem nietradycyjnym. W związku z tym postawić można pytanie o różnice między etyką tradycyjną (która do czasu ukonstytuowania się etyki ekologicznej pośród dyscyplin filozoficznych samodzielnie wskazywała katalog norm postępowania i odnoszących się do nich wartości) a etyką środowiskową.

Pomocne mogą być tu uwagi M. Bonenberga (1992, s. 13–15), który wyróżnił trzy znaczenia pojęcia etyki środowiskowej. Pierwsze z nich wskazuje, iż etyka środowiskowa jest każdą refleksją nad stosunkiem człowieka do przyrody i jej poszczególnych elementów, dokonaną z pozycji filozofii moralności. W drugim znaczeniu uznaje się etykę środowiskową za nowy nurt etyki i filozofii, który podaje w wątpliwość tradycyjny pogląd w myśli europejskiej, iż sfera moralności obejmuje jedynie czyny świadomego podmiotu, które w sposób bezpośredni lub pośredni oddziałują na inne osoby lub grupy osób. W ostatnim zaś określiła się etykę środowiskową jako formę etyki szczegółowej, rozwijanej na gruncie etyki tradycyjnej, podejmującej moralne aspekty problemów istniejących w codziennej praktyce życiowej indywidualnych ludzi i społeczności.

W związku z tymi sposobami rozumienia pojęcia etyki środowiskowej można mówić także o różnym usytuowaniu etyki środowiskowej względem etyki tradycyjnej:

- 1) interiorystycznym – sytuującym refleksję etyków środowiskowych w ramach etyki tradycyjnej, uwzględniającym jej specyfikę przedmiotową, przy czym przedmiotem refleksji etyków środowiskowych jest przyroda jako całość, a także poszczególne jej elementy (również człowiek);
- 2) eksteriorystycznym – sytuującym etykę środowiskową poza etyką tradycyjną, która nie obejmuje zakresem swych zainteresowań relacji człowiek – przyroda, lecz jedynie relacje człowiek – człowiek lub człowiek – ludzka zbiorowość.

W pierwszym przypadku postrzega się etykę ekologiczną jako dopełniającą wachlarz zagadnień etyki tradycyjnej o istotny zakres w sytuacji ich globalnego kryzysu ekologicznego. W drugim rozwój

etyki tradycyjnej jawi się jako przebiegający w niezależny sposób od rozwoju etyki środowiskowej. W skrajnych zaś ujęciach etykę środowiskową pojmuje się nawet jako stojącą w opozycji do etyki tradycyjnej, zbudowanej na błędnej koncepcji człowieka jako bytu w otaczającej nas rzeczywistości centralnego. Tak sytuje tę dyscyplinę P. Singer (1997), który głosi tezę o upadku etyki tradycyjnej.

Trzeba zauważyć, iż niektóre tezy etyki środowiskowej rzeczywiście w małym stopniu korespondują z założeniami tradycyjnej etyki. Różnica dotyczy przede wszystkim przedmiotu refleksji moralnej. Zainteresowania etyki tradycyjnej dotyczące stosunków panujących między jednostkami ludzkimi i ich zbiorowościami widziane są przez etyków środowiskowych jako zbyt wąskie, nieuwzględniające jakże istotnych zagadnień związanych z coraz bardziej zdegradowanym środowiskiem przyrodniczym. Uwzględnienie ich ma zaś kluczowe znaczenie dla realizacji idei ekorozwoju. Z pewnością jednak sformułowana u schyłku XX wieku przez Singera teza o upadku etyki tradycyjnej nie jest zasadna. Etyka ekologiczna, także w ujęciu eksteriorystycznym, korzysta z dorobku etyki w tradycyjnym jej rozumieniu, stanowiąc punkt odniesienia dla rozumienia tego, czym jest dobro i zło moralne, co to znaczy, iż coś ma wartość, jakie warunki należy spełnić, aby być odpowiedzialnym, czym jest odpowiedzialność indywidualna, a czym zbiorowa, i wielu innych pojęć istotnych dla refleksji nad kształtem właściwej relacji człowiek – przyroda. Etyka środowiskowa bez etyki tradycyjnej, jak można sądzić, w ogóle nie mogłaby się kształtować, przynajmniej tak dynamicznie, jak ma to obecnie miejsce, gdyż wpieryw należałoby wypracować podstawowe pojęcia, jakimi się w niej operuje, a które często zaczerpnięte są z języka etyki tradycyjnej. Etyka tradycyjna jest więc potrzebna etyce ekologicznej także w innym jeszcze rozumieniu niż wskazane wyżej, mimo że ta ostatnia koncentruje się na kwestiach, których tradycyjna refleksja etyczna w zasadzie nie dotykała. Gdyby bowiem w ramach filozofii nie istniała tradycja wskazywania tego, co słuszne, a co nie w ludzkim postępowaniu, trudno byłoby etyce środowiskowej przyjąć charakter normatywny, bez którego sens jej kształtowania się byłby zubożony lub w ogóle trudno byłoby go odnaleźć. Etykę środowiskową w pewnym jej znaczeniu można więc pojmować jako uzupełniającą, uszczegóławiającą, a niekiedy korygującą katalog norm wypracowanych na gruncie etyki tradycyjnej. Wymaga to jednak osobnej analizy, która

może pomóc w uzmysłowieniu, co trzeba zmienić lub wyakcentować w nowej sytuacji ekologicznej. Na przykład w ramach etyki tradycyjnej normę „nie zabijaj” odnosi się do relacji interpersonalnych, w etyce ekologicznej odnosi się ją także do bytów nieosobowych, gdyż wartość życia pojmowana jest w niej jako jedna z najwyższych wartości ekologicznych.

Wydaje się, że zrównoważony rozwój będący wyzwaniem dla społeczeństw XXI wieku zależy m.in. od umiejętności i chęci poszerzenia obszaru zainteresowań etyki o problemy dotyczące możliwości oraz konieczności zachowania i ochrony przyrody oraz jej poszczególnych komponentów. Dzięki nim kwestia ekologiczna zyskać może w ramach podejmowanej dziś refleksji etycznej właściwą rangę, odpowiadającą rzeczywistym problemom ekologicznym naszej planety, w tym problemowi dalszego istnienia ludzkości w coraz bardziej zdegradowanym środowisku przyrodniczym. Z kolei realizacja ekorozwoju nie obędzie się bez odpowiednio i na szeroką skalę zorganizowanej edukacji ekologicznej. Dzięki niej wartości ekologiczne mają szansę zostać na tyle uświadomione, że pojawi się potrzeba ich urzeczywistniania. Świadomości ekologicznej nie da się ukształtować bez działań edukacyjnych. Tym samym ekorozwój nie jest możliwy bez edukacji ekologicznej. Szanse na realizację strategii zrównoważonego rozwoju społeczeństw istnieją więc o tyle, o ile edukacja ekologiczna będzie edukacją rzeczywiście i w odpowiedni sposób prowadzoną. Współczesne społeczeństwa będą żyć w zgodzie z przyrodą, jeśli ich członkowie będą wiedzieli, w jaki sposób realizować wartości ekologiczne, oraz rozumieli, dlaczego należy to robić. W przeciwnym przypadku, a więc bez prowadzenia edukacji ekologicznej, idea zrównoważonego rozwoju nie będzie miała znaczącego wpływu na dalszy rozwój cywilizacyjny ludzkości i nie przyczyni się do zażegnania globalnych zagrożeń ekologicznych.

Bibliografia

- Bonenberg, M. (1992), *Etyka środowiskowa. Założenia i kierunki*. Kraków.
Burger, T. (1996). Uwagi o świadomości ekologicznej. *Przegląd Powszechny*, 12.
Ciążela, H., Dziarnowska, W., Tyburski, W. (2010). *Wobec zagrożenia globalnym kryzysem ekologicznym. Technologiczna korekta czy aksjologiczna przebudowa?* Warszawa.

- Dobrzańska, B., Dobrzański, G., Kielczowski, D. (2010). *Ochrona środowiska przyrodniczego*. Warszawa.
- Fromm, E. (1995). *Mieć czy być*. J. Karłowski (tłum.). Poznań.
- Fry C. (2008). *Świat. Największe wyzwania ekologiczne*. O. Matys, M. Halczuk (tłum.). Poznań.
- Fukuyama, F. (2005). *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*. B. Pietrzyk (tłum.). Kraków.
- Ganowicz-Bącznyk, A. (2009). *Spór o etykę środowiskową*. Kraków.
- Jonas, H. (1996). *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*. M. Klimowicz (tłum.). Kraków.
- Marcel, G. (1995). *Tajemnica bytu*. M. Frankiewicz (tłum.). Kraków.
- Pawłowski, A. (2009). Zrównoważona energia jako warunek konieczny dla realizacji idei zrównoważonego rozwoju. *Problemy Ekorozwoju*, 2.
- Singer, P. (1997). *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*. A. Alichniewicz, A. Szczęsna (tłum.). Warszawa.
- Skolimowski, H. (1991). *Medytacje o prawdziwych wartościach człowieka, który poszukuje sensu życia*. Wrocław.
- Skolimowski, H. (1992). *Nadzieja matką mądrych. Eseje o ekologii*. Łódź.
- Tyburski, W. (2001). *Etyka środowiskowa – przedmiot, stanowiska i propozycje*. W: Z. Sareło (red.). *Meandry etyki*. Olecko.
- Sztumski, W. (2009). Mitologia rozwoju zrównoważonego. *Problemy Ekorozwoju*, 2.
- Ward, P. (2010). *Hipoteza Medei. Czy życie na Ziemi zmierza do samounicestwienia?* M. Betley (tłum.). Warszawa.
- Wilson, E.O. (2003). *Przyszłość życia*. J. Ruszkowski (tłum.). Poznań.
- Zacher, L.W. (1992). *Globalne problemy współczesności. Interpretacje i przykłady*. Lublin.
- Zuziak, W. (2006). *Spoleczne perspektywy etyki*. Kraków.

Słowa kluczowe: kryzys ekologiczny, rozwój zrównoważony

Streszczenie

Kryzys ekologiczny widziany jest najczęściej jako niekorzystny skutek rozwoju cywilizacyjnego. Wśród problemów edukacyjnych dotyczących zrównoważonego rozwoju współczesnych społeczeństw znajdują się

m.in. problemy świadomościowe, które są kluczowe dla zrozumienia tego, jakim dobrem jest dla ludzkości przyroda. Stąd też w dyskusjach dotyczących dalszego rozwoju cywilizacyjnego często nawiązuje się do kwestii budowy świadomości ekologicznej, dzięki której idea zrównoważonego rozwoju ma szansę na realizację. Działania edukacyjne odgrywają w jej kształtowaniu istotną rolę. Bez odpowiednio ukształtowanej świadomości ekologicznej w sytuacji konfliktu interesu dochodzi bowiem raczej do realizacji interesów doraźnych, co kłóci się z ideą zrównoważonego rozwoju i przyczynia do pogłębiania się kryzysu ekologicznego. Refleksja teoretyczna musi być więc ściśle powiązana z działaniami o charakterze praktycznym, w tym edukacyjnym. Budowa określonego systemu wartości i norm winna wiązać się z jego przeniknięciem do sfery świadomości społecznej, gdyż dopiero wtedy będą mogły być kształtowane właściwe stosunki między człowiekiem, społeczeństwem a przyrodą.

Key words: ecological crisis, sustainable development

Summary

Ecological crisis is most often regarded as an adverse impact of civilizational development. Educational problems concerning the sustainable development of modern societies include among others the problems of consciousness. They are essential to understand what kind of good for humanity the nature is. Hence discussions about the future development of civilization often refer to the issue of developing ecological consciousness, thanks to which the idea of a sustainable development stands a chance of being implemented. A crucial role in shaping it is played by educational activities. Without suitably shaped ecological consciousness during the conflict of interest it is rather short-term interests that are accomplished. However, this is at odds with the idea of a sustainable development and contributes to deepening the ecological crisis. Therefore, theoretical reflection must be closely linked to practical activities, including the educational ones. Development of a particular system of values and norms should entail its percolation into the sphere of social consciousness. Only then will it be possible to shape proper relations between the man, the society and nature.